

Sygn. akt I ACa 394/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiesława Kuberska

Sędziowie: SA Jacek Pasikowski (spr.)

del. SO Bożena Rządzińska

Protokolant: stażysta Weronika Skalska

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **W. P., J. P. i M. P.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą
w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji **W. P., J. P. i M. P.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 31 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 493/15

oddala apelacje.

Sygn. akt I ACa 394/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu, w sprawie z połączonych powództw W. P., J. P., M. P. i H. M., przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zadośćuczynienie,

1. w sprawie z powództwa W. P. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.,

a) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 24.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia 11 sierpnia 2014 r.,

b) w pozostałym zakresie oddalił powództwo,

c) zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.076 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

d) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu od powoda kwotę 239,90 zł i od pozwanego kwotę 52,60 zł.

1. w sprawie z powództwa J. P. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.,

a) zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 44.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia 11 sierpnia 2014 r.,

b) w pozostałym zakresie oddalił powództwo,

c) zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 759 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

d) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu od powódki kwotę 207,70 zł i od pozwanego kwotę 84,80 zł.

1. w sprawie z powództwa M. P. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.,

a) zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 44.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia 11 sierpnia 2014 r.,

b) w pozostałym zakresie oddalił powództwo,

c) zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 759 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

d) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu od powódki kwotę 207,70 zł i od pozwanego kwotę 84,80 zł.

1. w sprawie z powództwa H. M. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.,

a) zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 34.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia 11 sierpnia 2014 r.,

b) w pozostałym zakresie oddalił powództwo,

c) zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.014 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

d) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu od powódki kwotę 174,30 zł i od pozwanego kwotę 118,20 zł.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł na ustaleniach, z których w szczególności wynika, że w dniu 1 lutego 2000 r. w miejscowości T. doszło do wypadku drogowego, w którym R. S., kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości (3,34 ‰ alkoholu), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc drogą w kierunku O. na prostym odcinku drogi zjechał na lewy pas jezdni i doprowadził do czołowego zderzenia z prawidłowo jadącym z naprzeciwka samochodem osobowym marki F. (...) nr rej. (...), w następstwie czego kierująca F. (...) A. P., w wyniku doznanych obrażeń ciała zmarła w szpitalu, pasażer W. P. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, rany tłuczonej głowy i wstrząśnienia mózgu, a małaletnia J. P. doznała obrażeń ciała w postaci wstrząśnienia mózgu. Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2000 r. Sąd Rejonowy w Ostrowie Wielkopolskim uznał R. S. winnym popełnienia przestępstwa doprowadzenia do wypadku komunikacyjnego.

Pojazd sprawcy w dniu zdarzenia był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

W chwili wypadku zmarła A. P. pozostawała od 9 lat w związku małżeńskim z powodem W. P., z którego pochodzi dwoje dzieci – powódki J. i M. P.. Powódka H. M. jest matką zmarłej A. P. w dniu swojej śmierci miała 31 lat, a jej mąż lat 30. Małżonkowie planowali posiadanie trzeciego dziecka oraz pełne wykształcenie wszystkich dzieci. Razem z małżonkami zamieszkiwała H. M.. A. P. pracowała jako przedszkolanka. Krótko przed śmiercią otrzymała awans i została dyrektorem przedszkola. Podjęła studia na (...) w P. i w dniu wypadku była na II roku studiów

zaocznych. Z powodu hospitalizacji mąż zmarłej oraz jej córki nie uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych, którego organizacją zajęła się dalsza rodzina.

Powód bardzo boleśnie przeżył śmierć żony. Spadły na niego nowe obowiązki, których musiał uczyć się od podstaw, gdyż wcześniej opieką nad domem i dziećmi zajmowała się zmarła żona albo teściowa. Powód zmuszony był również pogodzić obowiązki samotnego ojca oraz jedynego żywiciela rodziny, dlatego zrezygnował z dalszych wyjazdów zarobkowych do Holandii (do której uprzednio jeździł w celach zarobkowych) i założył własną firmę. Bezpośrednio po śmierci żony powód wraz z córkami podjął terapię psychologiczną. Po opuszczeniu szpitala powód odwiedzał grób żony kilka razy dziennie. Do dziś grób jest zadbane, codziennie ktoś z rodziny go odwiedza. W 2009 r. powód zawarł kolejny związek małżeński, z którego ma syna w wieku 6 lat. Powód W. P. doznał silnego stresu po stracie żony. Objawiał się on dręczącymi myślami dotyczącymi przyczyn śmierci, możliwości jej uniknięcia, lękiem przed przyszłością swoją i dzieci. To tragiczne wydarzenie spowodowało u powoda długotrwale większy neurotyzm, skłonność do analizy, wracania myślami do przeszłości, płytsze przeżywanie radości. Sytuacyjnie pojawiał się tłumiony gniew skierowany na sprawcę wypadku. Powód poradził sobie emocjonalnie przy pomocy rodziny. Obecnie ujawnia neurotyczny sposób przeżywania na poziomie emocjonalnego u osoby pobudliwej, ekstrawertywnej z potrzebą ruchu, działania. Ma osłabiony wgląd w emocje, natomiast nie ujawnia zaburzeń osobowości i objawów depresyjnych.

Powódka J. P. w chwili śmierci matki miała 8 lat. Dokładnie pamięta dzień wypadku, pobyt w szpitalu oraz chwilę w której dowiedziała się od ojca, o śmierci matki. Po powrocie do szkoły rówieśnicy rozpytywali o wypadek, powódka płakała i przez to trafiła na konsultację do psychologa. Powódka była silnie związana z matką, z utęsknieniem wspomina wspólnie spędzany czas. Po wypadku, wychowywana przez ojca i babcię musiała szybciej dorastać, starała się być dzielna. Miała zaburzenia snu i koszmary senne. W związku z problemami emocjonalnymi powstałymi w skutek silnej traumy psychicznej, w 2000 r. na okres 6 miesięcy została objęta opieką psychologiczną. Dziś powódce również bardzo brakuje matki. W przebiegu żałoby u powódki wystąpiły dodatkowo objawy lęku przed utratą innych bliskich, brak poczucia bezpieczeństwa nasilający postawę dominacji, kontroli otoczenia jako sposobu uzyskiwania uspokojenia, co łączy się z napięciowym funkcjonowaniem. Wystąpił silny gniew na sprawcę wypadku, który trwa w małym nasileniu obecnie. Te negatywne emocje w połączeniu z buntem, poczuciem niesprawiedliwości spowodowały duży wewnętrzny ładunek emocji i niepokoju. Wydarzenia te spowodowały nasilenie neurotycznego sposobu przeżywania, co u osoby pobudliwej, ekstrawertywnej powoduje dużo większe koszty emocjonalne życia. Obecnie utrzymują się objawy depresyjne o łagodnym nasileniu oraz mniejsze zaufanie do siebie. Powódka szybko ulega negatywnym emocjom.

Powódka M. P. w chwili śmierci matki miała 3 lata. O śmierci mamy poinformował ją ojciec, jednak nie rozumiała ona co się wokół niej dzieje. W pamięci powódki nie utrwalił się dzień wypadku, pogrzebu, ani żaden obraz matki. Z wczesnego dzieciństwa pamięta wyłącznie ojca i babcię. W kolejnych latach po wypadku powódka przeżywała trudne chwile obserwując innych rówieśników i ich matki, szczególny ból i przykrość sprawiały jej wszystkie uroczystości szkolne, w których brały udział matki innych uczniów. Śmierć matki spowodowała ogromną pustkę w jej życiu. Powódka w łagodnym nasileniu ujawnia trudności z nawiązywaniem bliskich kontaktów emocjonalnych, ma mniejsze poczucie bezpieczeństwa osobistego, a także czuje smutek.

Powódka H. M. wspomina dzień wypadku córki jako najtragiczniejszy dzień życia. Powódka wspólnie zamieszkiwała z córką i jej mężem, często pomagała w opiece nad dziećmi. Powódka przeżyła załamanie nerwowe, które negatywnie odbiło się na jej stanie zdrowia. W celu zapewnienia opieki wnukom, powódka zrezygnowała z dalszej pracy zawodowej i przeszła na emeryturę. Powódka do dziś nie może się pogodzić ze śmiercią córki, codziennie tęskni i myśli o zmarłej. W 2000 r. powódka korzystała z leczenia psychiatrycznego z powodu umiarkowanego epizodu depresyjnego oraz z terapii psychologicznej z powodu utrzymującego się nastroju, istotnie osłabionej stabilności emocjonalnej i stanów lękowych po śmierci córki. Po wypadku zachorowała też na serce i do dziś leczy się kardiologicznie. Powódka nadal stosuje leki psychiatryczne oraz nasenne, chodź nie leczy się już specjalistycznie, a objawy w sferze psychicznej nasiliły się od czasu podjęcia sprawy odszkodowawczej.

W dniu 6 września 2000 r. powód z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej, otrzymał od pozwanego kwotę 30.000 zł, a powódki J. P. i M. P. po 15.000 zł. Odszkodowanie w kwocie 30.000 zł zostało przyznane również powódce H. M.. Po zgłoszeniu szkody pismem powodów z dnia 3 lipca 2014 r. i przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany, w zakresie roszczeń objętych pozwem, wydał ostatecznie decyzję o przyznaniu na rzecz każdego z powodów kwot po 16.000 zł zadośćuczynienia. Obecnie pozwany wypłaca powódką J. i M. P. renty po 400 zł miesięcznie.

Wydając powyższy wyrok Sąd Okręgowy uznał, że odpowiedzialność pozwanego Zakładu wynika z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego zawartego przez pozwanego z właścicielem pojazdu – sprawcą wypadku.

Jak wykazało przeprowadzone postępowanie dowodowe, tragiczna śmierć A. P. wywołała u powodów głęboką traumę, która jednak z upływem 15 letniego czasu od dnia zdarzenia została zasadniczo przewyciężona i dziś skutkuje w stosunku do matki zmarłej H. M. i córki J. M. zaburzeniami emocjonalnymi o ograniczonym nasileniu. Powódki J. i M. P. w bardzo młodym wieku utraciły osobę, którą kochały i z którą były emocjonalnie związane. Nie powinno ulegać wątpliwości, że utrata matki jest wielką tragedią dla dziecka, szczególnie dla małej dziewczynki. Wszyscy powodowie przy wsparciu rodziny radzili sobie z traumatycznymi przeżyciami. W chwili obecnej żadne z powodów nie korzysta z pomocy terapeutycznej. U powódek nadal jednak utrzymuje się z umiarkowanym nasileniem poczucie krzywdy.

Dla oceny wielkości doznanej krzywdy istotne znaczenie miało również to, że obecnie wszyscy powodowie zamieszkują razem, nie stały się więc osobami samotnymi, bez rodziny. Mają wzajemne wsparcie w sobie, a w związku z tym ich sytuacja nie jest tak zła jakby była, gdyby pokrzywdzony był jedyną osobą bliską dla nich. Dodatkowo Sąd miał na uwadze, że od wypadku upłynęło 15 lat, a wpływ tak długiego okresu z pewnością spowodował częściowe przewyciężenie ujemnych przeżyć spowodowanych faktem utraty osoby bliskiej. W toku postępowania dowodowego nie ujawniły się okoliczności wskazujące na to, aby skala negatywnych przeżyć związanych ze śmiercią żony, matki i córki miała jakiś nadmierny charakter i wiązała się z powstaniem trwałych chorób, takich jak depresja, czy nadal trwająca żaloba. Wszyscy powodowie w jakimś stopniu pogodzili się z faktem utraty osoby bliskiej i obecnie funkcjonują prawidłowo zarówno w życiu rodzinnym jak i społecznym. W szczególności dotyczy to powoda, który przez zawarcie kolejnego związku małżeńskiego stworzył nową rodzinę.

Określając wysokość kwoty zadośćuczynienia pieniężnego Sąd kierował się przede wszystkim tym, że kwota ta winna obejmować rekompensatę krzywdy moralnej, tj. krzywdy pozostającej w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby. Kwotą adekwatną do doznanej przez powodów krzywdy za naruszenie ich dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej i emocjonalnej ze zmarłą żoną, matką i córką oraz ich prawa do życia w rodzinie, jest w odniesieniu do W. P. kwota 40.000 zł, w odniesieniu do J. i M. P. kwota po 60.000 zł, zaś w odniesieniu do H. M. kwota 50.000 zł. Wszystkim powodom w toku postępowania likwidacyjnego wypłacono już po 16.000 zł, co skutkowało zasądzeniem wszystkich kwot zadośćuczynienia, pomniejszonych o dotychczas wypłacone 16.000 zł.

O odsetkach od powyższych kwot zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Odsetki na rzecz wszystkich powodów Sąd zasądził od dnia 11 sierpnia 2014 r., co wynika z faktu, że strona pozwana winna wypłacić powodom dochodzone roszczenie najpóźniej w dniu 10 sierpnia 2014 r. Tym samym roszczenie o odsetki stało się wymagalne w dniu następnym, czyli właśnie 11 sierpnia 2014 r.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 u.k.s.c. Powód W. P. wygrał swoją sprawę w 18 %, powódki J. i M. P. w 29 %, a powódka H. M. w 40 % i w takim stosunku Sąd dokonał rozliczenia poniesionych przez strony kosztów procesu. Z rozpoznaniem sprawy wiązały się nieuiszczone wydatki na opinie biegłej psycholog w wysokości 1.170 zł, które podlegały rozliczeniu na 4 części, tj. na ilość spraw połączonych węzłem formalnym w jednym postępowaniu. Koszty te zostały rozliczone poprzez obciążenie nimi stron w stosunku w jakim każda ze stron uległa swojemu żądaniu.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli powodowie, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo W. P., co do kwoty 60.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty oraz w części orzekającej o kosztach postępowania oraz

w części oddalającej powództwo J. i M. P., co do kwoty 60.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty oraz w części orzekającej o kosztach postępowania i zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu że:

- a) łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 40.000 zł na rzecz W. P. oraz po 60.000 zł na rzecz J. i M. P. stanowi adekwatne zadośćuczynienie za krzywdy związane z cierpieniem spowodowanym utratą najbliższego członka rodziny, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy prowadzi do odmiennego wniosku, a zasądzone kwoty są rażąco zaniżone,
- b) wpływ na wysokość należnego powodom zadośćuczynienia ma okoliczność powstania trwałych chorób, takich jak depresja, podczas gdy w/w przepis nie wiąże wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych,
- c) na ocenę wysokości należnego powodom zadośćuczynienia ma wpływ wysokość wypłaconych przez pozwanego na rzecz powodów świadczeń tytułem stosownego odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., podczas gdy w/w okoliczność pozostaje bez wpływu na wysokość sumy zadośćuczynienia, jako świadczenia kompensującego szkodę niemajątkową,
- d) wpływ czas spowodował przewyciężenie ujemnych przeżyć spowodowanych faktem utraty osoby bliskiej, podczas gdy odczuwanie krzywdy przez powodów ma charakter dynamiczny i zmienia się na przestrzeni lat.

W konkluzji apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda W. P. oraz powódek J. i M. P. dalszej kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz każdego z powodów kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje W. P., J. P. i M. P. nie są zasadne.

Apelujący zarzucają rozstrzygnięciu naruszenie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., choć obecnie zarówno judykatura, jak i doktryna zgodnie prezentują stanowisko, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Kompletną argumentację w tym zakresie, z uwzględnieniem zarysu historycznego obowiązującego prawa, zawiera uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2013 roku wydanej w sprawie o sygnaturze akt. III CZP 74/13. Tym samym nie może budzić wątpliwości podstawa prawna odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku szczegółowo ustalił stan faktyczny sprawy, a ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela.

W istocie przedmiotem apelacji w niniejszym postępowaniu jest wysokość zadośćuczynienia przyznanego każdemu z apelujących wyrokiem z dnia 31 grudnia 2015 roku.

Oczywistym jest, iż zadośćuczynienie spełnia funkcję kompensacyjną i powinno być pochodną wielkości doznanej krzywdy. Przyznana suma pieniężna winna być zatem utrzymana w rozsądnych granicach i dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych. Generalnie biorąc – wysokość zasądzonych kwot z tego tytułu powinna być umiarkowana, wskazuje się bowiem, że krzywda wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym jest szkodą niemajątkową, co decyduje o jej niewymierności. Przyznanego pokrzywdzonemu zadośćuczynienia nie należy więc traktować w kategoriach ścisłej ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Zadośćuczynienie stanowi jedynie przybliżony ekwiwalent za doznaną krzywdę, przynajmniej częściowo przywracający równowagę zachwianą na skutek śmierci osoby najbliższej. Funkcja kompensacyjna powinna mieć istotne znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia również w tym sensie, że jego wysokość powinna przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Celem

zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej jest złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego tą śmiercią i pomoc w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej.

W orzecznictwie wskazuje się, iż "Niewymierny charakter przesłanek z art. 448 k.c. daje pewną sferę uznania przy orzekaniu, przede wszystkim dlatego, że w przypadku oceny zakresu szkody niemajątkowej nie sposób zastosować kryteriów, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych. Wskazuje się na potrzebę wzięcia w tym wypadku pod uwagę rodzaju dobra, które zostało naruszone, a także charakteru, stopnia nasilenia i czasu trwania ujemnych przeżyć spowodowanych naruszeniem." (patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 listopada 2014 r. I ACa 576/14, LEX nr 1563547).

Kryterium mającym istotne znaczenie przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia jest przede wszystkim rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy. Nadto na wysokość świadczenia mają wpływ między innymi: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Sąd może również przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia odnosić się do kryterium stopy życiowej społeczeństwa, które w sposób pośredni może rzutować na jego wysokość, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka ta ma jednak wyłącznie uzupełniający charakter i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do nieuzasadnionego wzbogacenia osoby uprawnionej, aczkolwiek nie może ona pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli, jaką jest funkcja kompensacyjna i zmierzać do wyeliminowania innych czynników kształtujących jego wymiar (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, Lex pod nr (...)). Zadośćuczynienie powinno mieć zatem charakter całościowy i obejmować swoim zakresem cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej, zarówno już doznane, jak i przyszłe.

W związku z tym, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia ma charakter nader ocenny i należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, to ingerencja Sądu drugiej instancji w ustaloną wyrokiem wysokość zadośćuczynienia jest możliwa jedynie wtedy, gdy po uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego rozmiary, okazało się ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, Lex nr 146356; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNC z 1971 r., nr 3, poz. 53). O rażącym naruszeniu zasad ustalania "odpowiedniego" zadośćuczynienia mogłoby zatem świadczyć przyznanie zadośćuczynienia, które miałyby jedynie wymiar symboliczny, niestanowiący rekompensaty doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, która mogłaby prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby poszkodowanej. Powyższe zasady winny zostać uwzględnione także w niniejszym postępowaniu.

Rację ma skarżący, iż dotychczas wypłacone przez pozwanego kwoty obejmowały jedynie kwoty po 16.000 złotych tytułem zadośćuczynienia na rzecz każdego apelującego, zaś w pozostałym zakresie były odszkodowaniami z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej wypłaconym na podstawie art. 446 § 3 k.c., co wprost wynika z informacji o przekazaniu odszkodowań (k. 35,37,39). Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd Okręgowy nie zaliczał wypłaconych odszkodowań na poczet świadczeń z tytułu zadośćuczynienia, a jedynie wskazywał, że w realiach spraw związanych ze szkodą powstałą przed dniem 3 sierpnia 2008 roku takie sytuacje miały miejsce. Oczywisty jest zatem, że przyznane odszkodowanie zmierza do naprawienia wymiernej szkody majątkowej podczas, gdy zadośćuczynienie pieniężne ma rekompensować doznaną krzywdę, a zatem szkodę niemajątkową i w istocie niewymierną. Innymi słowy roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania określonego w art. 446 § 3 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2009 r., I PK 97/09, Lex nr 558566). Roszczenie o zadośćuczynienie zmierza bowiem do zaspokojenia subiektywnych, indywidualnych i oczywiście niewymiernych doznań osoby bliskiej zmarłemu. Z kolei jak jednolicie przyjmuje orzecznictwo, art. 446 § 3 k.c. służy rekompensacie rzeczywistego i znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, a więc

uszczerbku o charakterze majątkowym, choćby to była szkoda nieuchwytna, trudna do określenia, ale jednak mająca swoje źródło w pogorszeniu sytuacji życiowej pod względem majątkowym (wyrok Sądu A. w L. z dnia 4 kwietnia 2013 r., I ACa 15/13, Lex nr 1305991, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 lutego 2013 r., I ACa 1137/12, Lex nr 1286561).

Uwzględniając dokonane dobrowolnie przez stronę pozwaną wypłaty kwot zadośćuczynienia oraz kwoty zasądzone z tego tytułu zaskarżonym wyrokiem wskazać należy, że na rzecz męża zmarłej w dniu 1 lutego 2000 roku A. P. W. P. przyznano tytułem zadośćuczynienia łącznie kwotę 40.000 złotych, a na rzecz córek J. P. i M. P. kwot po 60.000 złotych.

Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia ma ustalenie rozmiaru krzywdy. Zadośćuczynienie ma bowiem odpowiadać wielkości krzywdy. Stanowiąc powinno ekwiwalent utraconych dóbr (por. A. Cisek (w:) E. Gniewek Komentarz, 2008, art. 445, Nb 4). Sąd I instancji dokonał analizy okoliczności istotnych dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia odnosząc swe ustalenia indywidualnie do każdego ze skarżących, a ustalenia te Sąd Apelacyjny podzielił. Obecnie żadne z powodów nie korzysta z terapii psychologicznej, a upływ czasu od wypadku z pewnością co najmniej stłumił emocjonalne konsekwencje nim spowodowane. Sąd Apelacyjny daleki jest od twierdzenia, że skutki zdarzenia z dnia 1 lutego 2000 roku, przestały istnieć. Nagła i niespodziewana śmierć w wypadku komunikacyjnym żony W. P. naruszyła jego sferę psychiczną w sposób znaczny i spowodowała odczucie głębokiego przygnębienia, żalu, negatywnych emocji. Powód bezpośrednio po tragicznej śmierci żony wielokrotnie odwiedzał jej grób. Obecnie jednak W. P. zawarł nowy związek małżeński, z którego ma kolejnego potomka, a jego życie stało się ponownie poukładane. Jak wskazała w swych zeznaniach sąsiadka U. F., także córki J. i M. dobrze dogadują się z obecną żoną ojca. J. P. także była ofiarą wypadku w którym zginęła jej matka. Miała wówczas osiem lat, a powyższe zdarzenie wywołało u niej stany depresyjne. Obecnie studiuje. Jak wynika z opinii sądowno-psychologicznej wydarzenie spowodowało u niej nasilenie neurotycznego sposobu przeżywania, co u osoby pobudliwej, ekstrawertywnej powoduje dużo większe koszty emocjonalne życia. Utrzymują się u niej objawy depresyjne o łagodnym nasileniu i mniejsze zaufanie do siebie. Z kolei M. P. w dacie wypadku miała 3 lata i matkę zna jedynie z opowiadań. Obecnie jest uczennicą liceum i w łagodnym nasileniu ujawnia zarówno trudności z nawiązywaniem bliskich kontaktów emocjonalnych, mniejsze poczucie bezpieczeństwa i smutek narastający w miarę dojrzewania.

W kontekście powyższych rozważań nie można zgodzić się z wywodami apelacji zgodnie z którymi Sąd I instancji wiązał doznana przez powodów krzywdę z kategoriami medycznymi. Sąd Apelacyjny dostrzega, że aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania, czy też ich braku (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 23 kwietnia 2013 roku, I ACa 330/13). Samo przedstawienie przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wywodów wydanej w sprawie opinii sądowno-psychologicznej nie może być jednak tak postrzegane, gdyż przedmiotowa opinia nie diagnozuje, a jedynie przedstawia stany emocjonalne powodów po wypadku, które pozwalają jedynie na pośrednie uchwycenie doznanej przez każdego z powodów krzywdy. Przedmiotowa opinia pozwala zatem także określić w jaki sposób tragiczny wypadek z dnia 1 lutego 2000 roku obecnie wpływa na zachowania i życie apelujących. Pozwala to także odnieść się do kwestii upływu lat od zdarzenia.

W kontekście powyższych rozważań trudno uznać by ustalone zaskarżonym wyrokiem kwoty zadośćuczynienia były zaniżone i rażąco odbiegały od wysokości zadośćuczynień zasądzanych w innych podobnych sprawach. O rażącym naruszeniu zasad ustalania "odpowiedniego" zadośćuczynienia mogłoby zatem świadczyć przyznanie zadośćuczynienia, które miałyby jedynie wymiar symboliczny, niestanowiący rekompensaty doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, która mogłaby prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby poszkodowanej. W związku z tym, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia ma charakter nader ocenny i należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, to ingerencja Sądu drugiej instancji w ustaloną wyrokiem wysokość zadośćuczynienia jest możliwa jedynie wtedy, gdy po uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego rozmiary, okazało się ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, Lex nr 146356; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNC z 1971 r., nr 3, poz. 53).

Uwzględniając powyższe rozważania, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego, wysokość zasądzonych wyrokiem z dnia 31 grudnia 2015 roku zadośćuczynień po doliczeniu wypłat dokonanych z tego tytułu dobrowolnie przez pozwanego zakład ubezpieczeń, czyni zadość przedstawionym kryteriom, a zatem jest proporcjonalna do rozmiaru krzywdy poniesionej przez każdego z apelujących i w mniemaniu Sądu II instancji odpowiada doznanej krzywdzie, aktualnej stopie życiowej oraz urzeczywistnia zasadę sprawiedliwości społecznej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelacje W. P., J. P. i M. P. jako bezzasadne.